

Przedpłata:

miesięcznie na pocztę
2,50 złote.
u kolporterów od 16-go
do 31-go 8. br. 1,25 zł.
włącznie dostawy,
pod opaską w kraju
4 zł., za granicą 8 zł.

Ogłoszenia:

za jednoraz. wiersz petyt
lub jego miejsce 12 groszy
za reklamy 18 groszy

Gazeta Robotnicza

Adres

na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza”, Katowice G. St. skrzynka pocztowa 101
Redakcja w Katowicach,
ulica Teatralna nr. 12
(Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 200

Katowice, niedziela, 31-go sierpnia 1924 r.

Rok 29

Panama w zakładach Hohenlohego i Wolheima.

Oświadczenie urzędowe. — Dochodzenia dalsze w toku. — P. Korfianty patronował w spółce oszustów niemieckich.

Katowice, 29. 8. (Pat.) Na skutek domieszczenia, iż kontrola bilansu Zakładów Hohenlohego wykryła w aktywach fałszywe i nieodpowiadające rzeczywistej wartości obliczenia zapasów materiałów i produktów, przez co sfałszowano bilansowy dochód i ukrócono podatki, zarządzono rewizję w powyższych zakładach, albowiem zarzut pośmieszny uzasadniał podejrzenie fałszowania ksiąg, — ewentualnie także ukrycie lub zaciemnienie stanu stosunków Spółki Akcyjnej. Wyniki rewizji były dotąd następujące:

1. Stwierdzono ukrócenie dochodu w latach bilansowych 1922 i 1923 przez najrozmaitsze manipulacje ksiązkowe na sumę około 15 milionów franków złotych.

Ukrócenia te powstały między innymi wskutek:
a) Przyjęcia bilansowej wartości materiałów i produktów w jednej tysięcznej ich rzeczywistej i przez Zarząd w tajnych aktach ustalonej wartości. Zamiast 22 miliardów, przyjęto tylko 22 miliony.

b) Przyjęcia fałszywych kursów dla rachunków walut obcych.

c) Stworzenia różnych fikcyjnych kont.

d) Wciągnięcia na rachunek wierzytelności fikcyjnych sum.

e) Obciążenia kosztów produkcji pełną wartością inwestycji. Manipulacje od d) i e) nie tylko ukrywają zyski, lecz zarazem zwiększają koszty produkcji, aby wykazać, że się pracuje ze stratą i wydobyć od Rządu różne ulgi i przywileje.

Powyższe fakty kolidują z paragr. 134 kod. handl. i paragr. 267, 268, l. 1 ust. karn.

II. Stwierdzono świadome działanie na niekorzyść Spółki i celowe rozporządzenie majątkiem i wierzytelnościami z widoczną niekorzyścią dla Spółki (paragr. 312 ust. handl. i 266 l. 2 ust. karn.)

Świadczą o tem: Dokonana w styczniu 1922 przez Dyрекcję Zakładów Hohenlohego, sprzedaż obiektów, leżących po stronie niemieckiej, a będących własnością Zakładów Hohenlohego, Spółce Akcyjnej Oehringen — Bergbau w Berlinie, w szczególności zaś przyjęcie ceny sprzedażnej znacznie niżej rzeczywistej wartości obiektów, dalej warunki i sposób spłaty ceny kupna, następnie pożyczki udzielone tej firmie — oraz sposób umorzenia tychże pożyczek i rachunku bieżącego firmy Oehringen — z tytułu dost. i rozrachunków, — skąd wynika szkoda dla Państwa Polskiego i akcjonariuszy w kwocie przeszło pół miliona dolarów i pół miliona franków złotych.

(Dla wyjaśnienia dodać należy, że firma „Oehringen-Bergbau“, to firma Hohenlohego (linji Oehringen) po stronie niemieckiej, utworzona z chwilą wyodrębnienia Zakładów po stronie polskiej w osobną jednostkę gospodarczą z udziałem Rządu Polskiego i akcjonariuszy zagranicznych.)

III. Stwierdzono wreszcie ukrócenie płat cłowych. W szczególności znaleziono cały szereg rachunków zagranicznych bez kwitów na opłacone cło. Działo się to w ten sposób, że towar wysyłano do firmy Oehringen w Sosnicy na terytorjum niemieckim, skąd bez opłaty cła dostawał się do Welnowca (siedziba zakładów Hohenlohego na terytorjum Polski) za pośrednictwem urzędników. Rachunków tych są całe setki a dochodzenia odnośne, prowadzone przez władze cłowe, dotąd nie zostały jeszcze ukończone.

O bezpośredni współudział w powyższych manipulacjach na szkodę Państwa, Spółki i akcjonariuszy, są silnie podejrzani: Naczelny Dyrektor

Jacob, dyrektorzy Schmidt i Defert, Naczelny buchalter Pitz, kalkulator Schwarzer i prokurent Schmidt.

Wszyscy oni z wyjątkiem zbiegłego do Niemiec Jacoba zostali z powodu obawy ucieczki i matactwa aresztowani i dotąd pozostają w więzieniu śledczym.

Przeprowadzona w zakładzie Hohenlohego rewizja wykryła również systematyczne nadużycia na wielką skalę. Z funduszy spółki akcyjnej Hohenlohego czynione były znaczne wkłady, sięgające setek tysięcy franków w rozbudowę kopalni towarzystwa Oehringen-Bergbau, położonej po niemieckiej stronie Śląska. Odnosne wydatki były rozkładane na poszczególne kopalnie polskiej części Górnego Śląska, co zmniejszało wydatnie rzeczywiste zyski. Należy zaznaczyć, że w towarzystwie Oehringen-Bergbau zainteresowane są te same kapitały, co i w towarzystwie Hohenlohego, z pominięciem jednak grupy francuskiej Rządu polskiego, który w ten sposób jest podwójnie poszkodowany — raz jako akcjonariusz a powtórnie jako poborca podatków. Niezależnie od tego dotychczasowego rezultatu, z dochodzeń wynika cały szereg fałszerstw w księgowaniu, polegających na niewykazywaniu w bilansie bardzo znacznych kwot w walutach zagranicznych, na prowadzeniu fikcyjnych rachunków amortyzacyjnych i tym podobnych nadużyciach, mających na celu ukrycie rzeczywistych zysków. Niewykazane w ten sposób dochody sięgają wielu milionów złotych.

Olbrzymie oszustwa Cäsara Wolheima.

Warszawa, 29. 8. (Pat.) Na skutek informacji o nadużyciach przy składaniu deklaracji podatkowych prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach i Oddział Skarbowy Województwa Śląskiego zarządził rewizję i przystąpił do badania ksiąg przedsiębiorstwa Caesar Wolheim w Katowicach i zakładów Hohenlohego w Welnowcu. — Dochodzenia te dały następujące wyniki:

Firma Wolheim w zeznaniu o dochodzie na okres 1922—1923 r. dn. 24. czerwca br. wykazała jako dochód sumę 94.227.064 franków złotych, tym czasem gdy obliczony przez władze skarbowe dochód wynosił faktycznie 2.248.432 (??) franków zł. Rzeczywiste zyski zostały ukryte przez niewykazywanie w księgach dochodów uzyskanych z wszystkich transakcji sprzedaży węgla do Niemiec, Austrii, Czech i Węgier. Transakcje te wynoszące przeszło 3½ miliona ton, stanowiły 65 procent ogólnej ilości węgla, sprzedanej przez firmę a ponadto — jak wynika z zeznań współpracowników firmy — rozporządzając blankietami firmy Caesar Wolheim w Berlinie — firma dopuściła się systematycznego fałszowania nie tylko stanu ksiąg handlowych ale także i rachunków, na podstawie których dokonywano księgowania. Przy przeprowadzeniu rewizji władze wykryły tajną korespondencję między zarządem firmy Caesar Wolheim w Katowicach i firmy tejże nazwy w Berlinie. Korespondencja ta świadczy niezbicie o stałej premedytacji dokonanego przestępstwa jakoteż o opracowaniu całego systemu księgowego stopniowo udoskonalanego i zmierzającego do ukrywania lwiej części osiągniętych zysków. Śląski Urząd Wojewódzki nałożył na mocy par. 97 ustawy z dnia 10. stycznia br. karę w wysokości 6.273.837 franków złotych. Prokurator zarządził aresztowanie prokurenta firmy Schneidra. Główny dyrektor firmy Bohn ukrył się poza granicami Polski.

Panama.

Oszustwa dokonane w zakładach Hohenlohego i Caesara Wolheima przypominają rozmiarami słynną aferę panamską, która stała się głośną na całym świecie. Oszustwa dokonane na Śląsku są jeszcze wstrętniejsze jeżeli się zważy, że okradano tu systematycznie skarb polski borykający się z ogromnymi wysiłkami sanacyjnymi. Baroni węglowi, hakatysci, wysysający ostatnie soki żywotne z robotnika polskiego, pchający Polskę w przepaść dewaluacji pieniądza, czerpiący z skarbu kredyty, z cynizmem okradali państwo i naród polski.

Czynili to bezkarnie, gdyż czuli się bezpieczni pod opiekuńczymi skrzydłami takich Korfiantych i Benisów, których mamy na Śląsku więcej.

Urzędowe dane, co do rozmiarów nadużyć, aczkolwiek nie obejmują całkowitego materiału dowodowego, stwierdzają jednak, że chodziło tu o oszustwa na ogromną skalę, oszustwa dochodzące do dziesiątków milionów złotych franków.

Już to wystarczy, aby Rząd wobec baronów węglowych postąpił bezlitośnie, aby zalał tu rygiel, uniemożliwiając w przyszłości tego rodzaju oszustwa na szkodę państwa. Rząd nie powinien skończyć na zakładach Hohenlohego, lecz powinien zająć się zakładami innych hakatystycznych przedsiębiorstw. Jesteśmy pewni, że kradli tu wszyscy.

Urzędowe oświadczenie opiera się na danych polskich ekspertów podatkowych. Badania ekspertów celnych dotąd jeszcze nie są ukończone. Stwierdzono atoli już, że K., dyrektor kupiecki, ośzukiwał władze celne, wyrządzając milionowe szkody. Oszust ten posługiwał się urzędowymi aktami po stronie niemieckiej. Pan ten, pomimo ukończenia urlopu, siedzi dziś spokojnie w Bytomiu. Dyrektor Jacob, który również uciekł do Niemiec, lansuje najfałszywsze wiadomości do prasy niemieckiej, — chcąc w ten sposób osłabić za granicą wrażenie dokonanych oszustw przez niem. dyrektorów. — On też fałszywie podał do Berliner Tageblatt, że urzędnicy, którzy zwrócili prokuratorowi uwagę na oszustwa, zostali bezterminowo zwolnieni.

Zwracamy również uwagę na dyr. Kirschnioka, udającego Polaka, a przynależnego partyjnie do Chadeccji. Pan ten informuje listownie dyr. Jacoba, szpiegując polskich urzędników. Specjalnie uwziął się na jednego (którego w liście mianuje polskim Oberleutnantem) podejrzewając tego, iż on dał materiały prokuratorowi.

Również pytamy się władz, co zamierzają poczynić przeciwko Dr. Skoczowskiemu, który obliczał gaże dyrektorów zapominając przy deklarowaniu podatku dochodowego doliczyć podatek od dodatku reprezentacyjnego dyrektorów.

Rząd w oświadczeniu rządowym nie wspominał nie o oszustwach popełnionych na rok bilansowy 1924. Wszak tu popełniano największe oszustwa.

czni pokazują demonstracyjnie, że mają w ręku czerwone kartki „przeciw“, nie oddają ich jednak, lecz przy zbieraniu kartek przez skrutatorów oddają białe kartki „za“. Wynik głosowania był następujący: 314 za, 127 przeciw. A zatem wymagana większość 2/3 głosów została osiągnięta i ustawa kolejowa przeszła. Ogłoszenie wyniku głosowania przyjęli komuniści i narodowi socjaliści burzliwymi okrzykami „ptuj“ i głośnymi przekleństwami pod adresem niemieckich nacjonalistów. — Oklaski kilku osób z publiczności na trybunach spowodowały prezydenta Walraffa do upomnienia publiczności i zakazu wszelkich demonstracji.

Prezydent stwierdził, że spełnione zostały wszystkie warunki przyjęcia ustawy, połączonej ze zmianą konstytucji. Poseł Graete (nacjonalista) wola: „Banda zdrajców“!

Ustawa o personelu kolei państwowych przyjęta została 270 przeciw 163 głosami. Komuniści i niemieccy nacjonalisci wola: „Teraz głosujemy znowu przeciw, kiedy to niema już więcej żadnego znaczenia“.

Przy kolejnym głosowaniu nad ustawą ramową, potrzebną do stwierdzenia imiennego głosowania liczbą posłów, komunistów i nacjonalistów nie wystarczyła. Wobec tego ustawę tę przyjęta w zwykłym głosowaniu. Za ustawą głosowała także część niemieckich nacjonalistów.

Reichstag przyjął 2/3 głosów plan Dawesa.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Parlament niemiecki przyjął ustawę bankową w imiennym głosowaniu 259 głosami przeciw 172, przy 2 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko ustawie głosowali także niemieccy nacjonalisci. Ustawa o likwidacji not banku rentowego przyjęta została 262 głosami przeciw 172 przy jednym wstrzymującym się. Ustawa o obciążeniu przemysłu przeszła 260 głosami przeciw 172 przy jednym wstrzymującym się. Ustawa o wyszukaniu pokrycia z obciążenia

przemysłu przyjęta została 261 przeciw 175 przy 2 wstrzymujących się. Dalej w zwyczajnym głosowaniu uchwalił parlament ustawę o prywatnym banku emisyjnym i monetarną ustawę.

Wśród powszechnego napięcia przystąpiła Izba do imiennego głosowania nad ustawą o kolejach, do której uchwalenia niezbędna była większość 2/3 głosów. Powszechna uwaga skoncentrowuje się na postawie jaką zajmą w głosowaniu nacjonalisci. Rozmaici posłowie nacjonalisty-

Doraźna pomoc dla bezrobotnych w kraju.

Jak już donosiliśmy, toczą się na G. Śląsku rokowania w sprawie organizacji wypłat wsparć dla bezrobotnych. Sposób ten będzie się różnił od sposobu wypłacania zasiłków dla bezrobotnych w innych dzielnicach kraju. Poniżej przytaczamy interesujące szczegóły komunikatu urzędowego w tej sprawie.

Udział Skarbu Państwa w Funduszu Bezrobocia na rok 1924 przewidziany został w budżecie Min. Pracy i Op. Społ. w wysokości 6.000.000 zł.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 16. lipca 1924 r. powołuje do życia instytucję zwaną „Funduszem Bezrobocia”; instytucja ta będzie miała za zadanie zorganizowanie i wprowadzenie wśród klasy robotniczej akcji obowiązkowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, w pierwszym rzędzie udzielanie pomocy materialnej ubezpieczonym pod postacią zasiłków, wysokość których ustawa oznacza od 30 do 50 proc. zarobków, w zależności od stanu rodzinnego poszczególnego ubezpieczonego.

Od kilku tygodni Departament Opieki Społecznej Min. Pracy i Op. Społ. rozwija prace przygotowawcze, związane z organizacją i przyszłą działalnością Funduszu Bezrobocia.

Wyłoniono Komisję Organizacyjną Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Pierwszym etapem działalności Komisji Organizacyjnej, która odbyła dotychczas 6 posiedzeń, było opracowanie planu akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych w związku z wykonaniem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Polegać ona będzie na współudziale samorządów, organizacji robotniczych i przemysłowców w tym sensie, iż pracodawcy powoływani są do zestawiania list pracowników objętych bezrobociem, które to listy po sprawdzeniu ich przez przedstawicieli organizacji robotniczych, służyć będą za podstawę do wypłaty zapomóg bezrobotnym. Ostatecznie listy winny być zaświadczone przez przedstawiciela samorządu miejskiego, lub związków komunalnych, poczem następować będzie wypłata zasiłków.

Dla wprowadzenia w życie akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych w danym ośrodku przemysłowym niezbędna jest każdorazowa uchwała Rady Ministrów na wniosek Min. Pracy i Op. Społ. Ustaloną została następująca kolejność miejscowości, w których podejmują się niezwłocznie akcje doraźnej pomocy dla bezrobotnych:

1) Łódź, 2) Zawiercie, 3) Zagłębie Dąbrowskie (Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa), 4. Okręg Łódzki (Pabjanice, Zgierz, Tomaszów, Zduniska Wola i t. p.) 5) Warszawa, 6) Borysław (Zagłębie Naftowe), 7) Zagł. Chrzanowskie (Województwo Krakowskie), 8) Częstochowa z Rakowem, 9) Białystok, 10) Bydgoszcz. Akcja doraźnej pomocy uregulowana ma być w drodze udzielenia miejscowemu samorządowi określonej pożyczki, w pierwszym rzędzie na roboty publiczne, 11) Kraków, 12) Piotrków, 13) Ostrowiec i Starachowice, 14) Radom, 15) Zachodnie Zagłębie Naftowe (Krosno i Sanok), 16) Włocławek.

Co się tyczy organizacji samej akcji ubezpieczeniowej, to przewidziane jest utworzenie i uruchomienie z chwilą wejścia ustawy w życie kilku-nastu Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia w ośrodkach najwięcej uprzemysłowionych. Celem ustalenia na miejscu sposobu zorganizowania i przeprowadzenia akcji doraźnej pomocy zostali wysłani na miejsce instruktorzy w charakterze inspektorów narazie do: 1) Łodzi, 2) Zawiercia, 3) Zagłębia Dąbrowskiego, 4) Częstochowy z Rakowem, 5) Zagłębia Chrzanowskiego, 6) Białegostoku, 7) Borysławia.

Co się tyczy Warszawy, Magistrat prowadzi roboty publiczne dla 800 bezrobotnych. Poza to Min. Pracy i Op. Społ. wezwał Prezydenta Warszawy do podjęcia doraźnej akcji na terenie Warszawy do czasu rozpoczęcia wypłaty normalnych świadczeń w trybie powołaną ustawą przewidzianym. Kierownik P. U. P. P., p. Popławski, został wyznaczony w charakterze inspektora do udzielania instrukcji Magistratowi i wykonania nadzoru nad prowadzeniem akcji.

Praktyczny wynik wyżej wymienionej akcji jest jak dotychczas następujący:

1) Na terenie Łodzi nastąpiła i wypłata tygodniowego zasiłku dla bezrobotnych w okresie od 26. 7. — 12. 8. r. b., która objęła około 40.000 osób, na co wydatkowano około 200.000 zł.

2) Następnym etapem, gdzie została zorganizowana akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych jest Zawiercie. Akcja w Zawierciu objęła 6.000 bezrobotnych, przyznano na ten cel kwotę 144.000 zł. na okres 4-tygodniowy.

3) Akcja na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obejmuje 5.000 bezrobotnych z prelimitowaną na ten cel kwotą 120.000 zł. na okres 4-tygodniowy.

4) W Częstochowie akcja obejmuje 1.300 bezrobotnych z prelimitowaną na ten cel kwotą 56.000 zł. na okres 4-tygodniowy. Raków z gminami wiejskimi, należącymi do powiatu Częstochowskiego, 3.000 bezrobotnych z kwotą 110.000 zł. na okres 4-tygodniowy.

5) W Zagłębiu Chrzanowskim akcja obejmuje 3.000 bezrobotnych z kwotą 90.000 zł., również na okres 4-tygodniowy.

6) W Białymstoku 4.000 bezrobotnych, z kwotą do 39.000 zł. tygodniowo.

7) W Zagłębiu Borysławskim 1.500 bezrobotnych z kwotą około 11.500 zł. tygodniowo.

Rozwinięcie dalszej akcji w pozostałych ośrodkach uzależnione jest od powzięcia odnośnej uchwały przez Radę Ministrów.

Równolegle z rozwijaniem planowej akcji pomocy dla bezrobotnych, Komisja Organizacyjna Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia przystąpiła poza przygotowaniem Regulaminu Zarządu Głównego, do rozpatrzenia całego szeregu projektów rozporządzeń wykonawczych, umożliwiających niezwłoczne przystąpienie do uruchomienia Biura Centralnego Funduszu Bezrobocia.

W miarę postępującego rozwoju akcji, Centralne Biuro Funduszu Bezrobocia informować będzie ogół pod postacią okresowych komunikatów prasowych.

Zaznaczyć należy, że w spisie miejscowości i dzielnic nie znajduje się dlatego G. Śląsk, gdyż z wypłacaniem wsparć zaczęły specjalne komitety dopiero od początku września.

Gen. Sikorski o przyczynach napadów bolszewików na pograniczu polskim.

Warszawa. (Pal.) „Kurier Warszawski” ogłasza wywiad z ministrem spraw wojskowych generałem Sikorskim w sprawie pacyfikacji pogranicza wschodniego.

Minister zaznaczył między innymi, że motorów napadów dywersyjnych na naszym pograniczu wschodnim należy szukać zewnątrz a to w Rosji sowieckiej na wielką a w Kowieńszczyźnie na mniejszą skalę. Tradycje dawnego carskiego imperjalizmu nie umarły jeszcze w Rosji, a przejawiają się obecnie w chęci sięgania po ziemie rzekomo rosyjskie, do których Rakowski ostatnio zaliczył Małopolskę wschodnią. Drugim powodem organizowania napadów na nasze terytorium jest dążenie rządu sowieckiego do wywołania światowej rewolucji, której wynikiem ma być narzucenie światu ustroju komunistycznego. Ostatnie wypadki, zaś w województwie wschodnim, są jakby ogniwami logicznie obmyślanej i konsekwentnej od lat organizowanej akcji, mającej przeciwpamiętne i przeciwspołeczne cele na oku. Bezpośrednim celem tej akcji ma być obniżanie powagi Rzeczypospolitej na wschodzie oraz wpajanie w ludność niepołską przekonania o słabości i niestałości rządów polskich, wreszcie niedopuszczenie do zespolenia kresów z resztą państwa polskiego. Sowiety usiłują uczynić stan bezpieczeństwa na pograniczu płonnym, przygotować sobie teren dla przyszłych wojen. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby akcja ta powiodła się, wywołałaby pogorszenie się strategicznych warunków na Kresach. Zdaniem p. ministra główne kierownictwo tej akcji leży w ręku głównego urzędu politycznego, któremu podlegają kierownicy ośrodków w Mińsku i Kijowie. Całe pogranicze nasze jest podzielone na dwie części, północną i południową. Kierownictwo na północy jest w ręku Muchy Michalskiego a na południu w ręku Tutunika. Od strony litewskiej po znanych zarządzeniach rządu polskiego w ostatnim czasie akcja dywersyjna ustała, jakkolwiek znane nam litewskie oddziały dywersyjne nie uległy likwidacji.

Margaryta

„Jlona”

jest
codziennie
Świeża
do nabycia.

Sprawa robotnicza w Ameryce.

Ludność St. Zjednoczonych Ameryki północnej i jej najnowsze dążenia narodowe. — Potęgą kapitału. — Brak ubezpieczeń społecznych.

Pomimo, że stosunki Polski z Ameryką stały się rozwijają i rozszerzają wraz z rozwojem i doskonaleniem się komunikacji morskiej, to jednak naogół mamy bardzo niedokładne, a nawet wprost mylne pojęcie o wielu sprawach, zwłaszcza natury społecznej, w tym kraju bogactwa i wszelakich niemożliwości.

Będąc niedawno w Stanach Zjednoczonych, straciłam się bliżej poznać z całokształtem życia robotniczego.

Rezultaty tych bezpośrednich badań wykazują taką sprzeczność z zasadami ustroju demokratycznego, a szczególnie w stosunku do zdobyczy społecznych w Europie w okresie powojennym, że warto bliżej zapoznać się z obecnym stanem sprawy robotniczej w Ameryce i poznać się niektórych złudzeń mających swym blaskiem demokracji znu i sprawiedliwości społecznej.

„Ludność St. Zjedn.,” sięgająca liczby 110 milionów, jest wieloplemienna, wielojęzyczna i wielo-wielo wyznaniowa; jedynie wspólny język angielski łączy tę mozaikę w jedną całość, dążącą obecnie gwałtownie do wytworzenia amerykańskiej narodowości, a nawet amerykańskiej „rasy”. Obecnie na terytorium wszystkich 48 stanów, poza Amerykanami dawnego pochodzenia angielskiego, jest 12 milionów znienawidzonych murzynów i przeszło 20 milionów obcych narodowości, z których większość nawet nie włada językiem angielskim.

Ta wieloplemiennność najbardziej uwidoczna się w wielkich miastach, mających od 2 do 5 milionów ludności, np. w Nowym Jorku, na 5 i pół miliona ludności, samych żydów jest 2 i pół miliona. W Chicago o ludności 3 i pół miliona, znajdują się przeważnie cudzoziemcy, z których Włochów około 500 tys.; Polaków 400 tys., następnie murzyni, Irlandczycy, Niemcy, Cze-
si, Japończycy, Hińczycy, Finlandczycy, Szwedzi,

Serbowie, Bułgarzy, Ukraińcy i t. d. Dopóki wielkie przestrzenie Ameryki były niezaludnione, dążności państwowe zmierzały do jej zaludnienia, cudzoziemców przyjmowano chętnie i gościnnie. — Dziś zaczyna się zwrot w odwrotnym kierunku; dość już mają różnorodnej ludności; dość już obco-krajowców. Rząd amerykański chce zasymilować, zamerykanizować ludność mieszaną, chce wytworzyć silny naród amerykański. W tym to celu m. i. obostrzono, a nawet można powiedzieć, wstrzymano imigrację, gdyż tych kilka tysięcy rocznie emigrantów na każdą narodowość (dla Polski przyznano 7 tys. rocznie), jest tylko kropli w morzu w stosunku do potężnych środowisk narodowych.

Te tendencje wyodrębnienia się Stanów Zj. jako narodu amerykańskiego, silnie akcentuje się już teraz, uznając tylko ludność St. Zjednoczonych jako prawdziwych Amerykanów, a zamieszkujących Kanadę, nazywa się Kanadyjczykami. Ci ostatni również ściśle odróżniają te dwie narodowości. Gdy byłam w szkole polskiej w Toronto (Kanada), nauczycielka wskazywała mi dzieci, mówiąc: troje to Amerykanie, reszta — Kanadyjczycy.

Nam w Europie dzwienne to może się zdawać, bo my europejskiej narodowości nie mamy i wyraz „Ameryka” oznaczał dotąd dla nas całą drugą część świata; jednak przychodzi czas, że St. Zjednoczone Ameryki północnej chcą się uważać za naród amerykański, w przeciwstawieniu do mieszkańców południowej Ameryki, gdzie wytworzyły się oddzielne narodowości i ich republiki, jak Brazylija, Argentyna, Czili, Boliwia, Urugwaj itd. i żadne z nich nie rości sobie prawa do nazwy narodowości amerykańskiej.

Gdy Amerykanie w końcu 18-ego wieku wywalczyli niepodległość i oderwali się od Anglii, byli wtedy pod wpływem szlachetnych humanitarnych hasel wielkiej Rewolucji Francuskiej i zdobyli w Europie opinię najbardziej wolnego narodu, ale od tego czasu wszystko się zmieniło, bo cała wolność przybrała zupełnie swoisty, amerykański charakter.

Zaludniając się bardzo szybko, Stany Zjedn.

wytworzyły wielki przemysł, zatrudniający 35 mil. rąk roboczych, nagromadziły potężny kapitał, — który opanował wszystko, który rządzi, wydaje prawa, wyciska swe piętno na całym życiu kulturalnym.

Trzeba przyznać, że kultura materialna naogół stoi tam bardzo wysoko, że dobrobyt może zdobyć każdy, kto posiada chęć do pracy i pracę, że praca jest tam bardzo dobrze wynagradzana, że oświata jest bezpłatna i stoi bardzo wysoko, że pod względem politycznym panuje daleko posunięta demokracja.

Inaczej wszakże się ma sprawa pod względem demokracji społecznej. Prawodawstwo społeczne Stanów Zjedn. nie daje milionowym rzeszom pracującym żadnej opieki, żadnej gwarancji, dotyczącej ubezpieczeń społecznych.

Fabrykant nie ma obowiązku płacić do Kas Chorych, gdyż w Ameryce istnieją tylko prywatne Kasy Chorych, lub związkowe, zakładane li tylko przez pracowników. Gdy robotnika dotknie kalectwo, nawet podczas pracy, to każdy oddziennie musi się prawować, w przeciwnym razie jeśli tego zaniecha, żyje kosztem własnych oszczędności, a tylko otrzymuje mały zasiłek od swojej prywatnej kasy związkowej, o ile do niej należy. O ubezpieczeniu na starość, o emeryturach, a tembardziej o ubezpieczeniu od bezrobocia w Ameryce niema mowy.

O ile brak ubezpieczeń społecznych, można sobie po części tłumaczyć wysoką stopą zarobkową, bo płaca dzienna wynosi od 5—12 dolarów dziennie (25 zł. do 60 zł.), to inaczej rzecz się przedstawia z lekceważeniem żądania 8-godz. dnia pracy. Mimo, że w Waszyngtonie przyjęto uchwałę o wprowadzeniu na całym świecie 8-godz. dnia pracy, właśnie Ameryka nie stosuje się do tej uchwały. Praca trwa tu przeważnie 10—11 godzin, tylko w ostatnich czasach dokonywa się wyłom w tym względzie i cały szereg przedsiębiorstw wprowadza system pracy na 3 zmiany, po 8 godzin każda. Ale prawnie sprawa ta nie jest dotychczas uregulowana.

Dr. med. J. Budzińska-Tylicka

Międzynarodowa robotnicza konferencja oświatowa.

Oxford, w wrześniu.

W siedzibie licznych i starych uniwersytetów w Anglii, sięgających wielu wieków, w mieście wyjątkowo uniwersyteckim w Oxfordzie, rozpoczęła swe obrady druga z rzędu Międzynarodowa Konferencja, poświęcona zagadnieniu tak doniosłemu dla całej robotniczej klasy jak oświata, wychowanie i wykształcenie mas robotniczych. Pierwsza taka Międzynar. Konferencja odbyła się przed dwoma laty w Brukseli. Rzucała ona myśli skoordynowania i poparcia wszystkich wysiłków na polu robotniczej oświaty. Obecnie ma dać konferencja praktyczne wskazówki i stworzyć grunt pod powstanie Robotniczej Międzynarodówki Oświatowej.

Konferencję do Oksfordu zwołała Amsterdam-ska Międzynarodówka Zw. zawodowych. Na ten apel przybyło na międzynarodową Konferencję 70 delegatów. Wielka sala w Ruskim College pełna delegatów z całego świata. — Pośrodku zasiadli przy stołach delegaci oświatowych organizacji robotniczych Wielkiej Brytanji, i dominjów, jak np. Kanady, Australji, dalej Irlandji, Indji, Szkocji, Palestyny, Nowotunlandji i aż z Brytyjskiej Gwiny, siedzą tam także delegacje ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Islandji i Japonji. Po lewej stronie siedzą delegaci krajów niemieckich, skandynawskich i słowiańskich; są reprezentowane Niemcy, Austria, Szwajcaria, i Luxemburg; Polska, Czechosłowacja, Danja, Holandia i Szwecja.

Ruch oświatowy i zawodowy w Polsce (T. U. R. i Centr. Komisję Klas Zw. Zaw.) reprezentuje tow. poseł Zygmunt Piotrowski.

Sekretarz Prowizorycznego Komitetu towarzyszy Brown otwiera konferencję, odczytując liczne powitalne telegramy, między innymi od Alberta Thomasa, dyr. Międzynar. Biura Pracy, który usprawiedliwia swą nieobecność koniecznością dopilnowania pilnych spraw w Genewie.

Prowizoryczny przewodn. tow. Bowen (W. Brytania, sekr. Zw. pracown. pocztowych i członk. Cen. Rady brytyjskiego kongresu zw. zawodowych), witając delegatów, wskazuje na niebywale liczny udział ze wszystkich części świata; jest reprezentowanych 20 milionów zorganizowanych zawodowo robotników, którzy dążą do lepszego życia nie tylko materialnego, ale i kulturalnego, które nie może już być dalej przywilejem panujących klas. Jak się kształcić, czego się uczyć, jak wychowywać robotnicze pokolenie — oto zagadnienie robotniczej oświaty; działalność robotniczych organizacji winna być agresywna, twórcza, ale i kulturalna.

Tow. F. Bramley (sekretarz brytyjskich związków zawodowych), składając życzenia konferencji, przypomina, że brytyjskie zw. zawodowe obecnie współdziałają z Ruskim College, Oxford jest ośrodkiem uniwersyteckim życia uniwersyteckiego Anglii, które jednak odtąd było monopolu bogaczy. Ważne jest, że Międzynarodowa Konferencja Oświatowa obraduje właśnie w Oxfordzie, bo tu dokonywa się wyłom w dotychczasowej zasadzie: nasz robotniczy system edukacji jest wolny od dogmatów teologicznych, ekonomicznych, i politycznych, on rozwija, własne zdolności studenta, pod względem obserwacji, rozumowania i wydawania sądu. Studenci z pośród klasy robotniczej nie powinni i nie mogą stać się niewolnikami frazesów, narzuconych im przez ich poprzędników na jakimkolwiek polu badań. Swoboda myśli jest pierwszym, realnym krokiem w rozwoju ku zapewnieniu zupełnego wyzwolenia klasy robotniczej. Obecnie robotnik angielski szybko zbliża się do chwili, kiedy już będzie kontrolował nie tylko życie polityczne, ale i umie kontrolować nad maszyną życia ekonomicznego. A pełna demokracja żąda od nas, aby świadomie i rozumnie przystąpić do pracy powyższej.

Imieniem Związku Ang. Kooperatyw wita zjazd tow. E. King, imieniem Międzyn. Amsterdamkiej tow. C. Mertens, dalej towarzysza Marion Phillips, tow. dr. Loewenstein, tow. Ollenhauer, tow. W. Leonard, tow. Johnson.

W końcu odczytano list-orendzie na konferencję od S. Gompersa, prezydenta amerykańskiej Federacji Pracy, którego życzeniem jest, aby stworzyć takie warunki dla robotnika, aby był zadowolony.

Przewodniczącym konferencji został wybrany tow. Mertens.

Między sesją ranną a popołudniową uczestnicy konferencji wspólnie się tologratowali na tle gmachu Ruskim College.

Na sesji drugiej przyjęto porządek dzienny i wysłuchano sprawozdania tow. Browna, sekr. Spraw. Komitetu Ośw. Kiedy przed dwoma laty (sierpień 1922 r.) w Brukseli zebrała się I. Konferencja Oświat.-Robotn.; było zaledwie 35 delegatów z 11 krajów. Obecnie liczba delegatów podwoiła się, a ilość krajów reprezentowanych wzrosła do 26. Konferencja nadto reprezentuje 1 milion urza-

cych się robotników. Sprawozdawca wskazuje na odbycie się Informacyjnej Konferencji w Hamburgu, na działalność Inform. Biura Oświat. przy Międzynarodówce w Amsterdamie, na zorganizowanie międzynarodowych Szkół Letnich i Prowizorycznego Komitetu Oświatowego, który odbył 3 posiedzenia w Amsterdamie, Luxemburgu i Oksfordzie. Działalność Prow. Komitetu Oświat. krępowana była trudnościami natury finansowej; wielką pomoc dały Brytyjskie Związki Zawodowe, Międzynar. Federacja Związków Zawodowych i Zarząd Ruskim College.

Na pytanie, jaki ma być cel II. konferencji, odpowiada tow. Brown, że idzie o wskazanie praktycznych środków w robocie oświatowej, o opracowanie statutów, na których oprze się przyszła Robotnicza Międzynarodówka Oświatowa. Referent z naciskiem podkreśla, że muszą istnieć różne formy organizacji oświatowego ruchu w różnych krajach. Są bowiem różne warunki pracy i o narzuceniu pewnych jednolitych schematów mowy być nie może. Będziemy więc dyskutować o praktycznym rozwiązaniu zagadnienia o wyliczeniu dróg.

Obrady konferencji toczą się w 3 językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Tow. dr. Pollack (z Austrii) i Staaten (z Holandji) tłumaczą każde przemówienie, wygłoszone w jednym z tych języków na dwa pozostałe. Przewodniczący tow. Merlens głównie mówi po francusku.

Pierwszy referat poza sprawozdaniem wygłosił tow. Sprenger Miller (sekretarz Biura dla Robotniczej Oświaty) ze Stanów Zjednoczonych na temat: wymiany studentów i referentów między wyższymi szkołami robotniczymi, a zarazem odwiedzanie i badanie takich szkół przez organizatorów. Referent podkreślił, że dziś wyodrębnienie się jednego kraju od drugiego jest niemożliwe. Ruch robotniczy musi być międzynarodowy, robotnicy przez wzajemne porozumiewanie się będą się poznawali i zbliżali. Uniwersytety burżuazyjne już to robią, t. j. wymieniają studentów i profesorów, robotnicze uczelnie muszą to robić. Czynną to już Brokwood College w Ameryce i Ruskim College w Anglii. Do wymiany są potrzebne 3 warunki: 1) finansowanie, 2) charakter osobnika, 3) sprawa języka. Co do pierwszego punktu, to referent wypowiada się za twórczeniem specjalnego funduszu, za finansowaniem przez związki zawodowe i urządzanie zbiorów. Odnośnie do ludzi, to trzeba wybierać takich, którzy znają stosunki, ludzi z entuzjazmem, raczej młodych wiekiem, niż starszych i zajmujących odpowiedzialne stanowisko w ruchu robotniczym. Studenci wymieniani winni już znać język tego kraju, dokąd jadą, aby trudności językowe nie stały na przeszkodzie. Referent przytacza wyrażenie jednego z prezydentów Ameryki, że chcąc poznać sąsiada, trzeba nie pisywać listów, ale iść do niego 30 mil, aby go poznać bezpośrednio. Wymiana studentów i nauczycieli między uczelniami robotniczymi stanie się także poważnym krokiem do utrwalenia pokoju światowego.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja. Tow. Furnis (Ruskim College, Oxford) z doświadczenia wskazywał, że najważniejszym zagadnieniem w tej sprawie są finanse; jest za stworzeniem wielkiego specjalnego funduszu. Tow. Stern (Niemiec z Czechosłowacji) przemawia za poznaniem w swym własnym kraju najpierw warunków życia, kwestii narodowościowej (np. w Czechosłowacji), a potem dopiero podróżować i zwiedzać obce kraje.

Jakie mają być formy pracy oświatowej w poszczególnych krajach — oto pytanie, nad którym w dalszym ciągu dyskutowano. Mówcy wypowiedzieli się, że nie można narzucać form ruchu, bo każdy naród prowadzi według swych metod. Trzeba tylko skoordynować ruch i najdalej wychować i wykształcić. Silne było przemówienie del. tow. Macławisza (Anglija), który jasno powiedział, że różnica między ruchem socjalistycznym, a komunistycznym — polega na tem, że ten ostatni dąży do rozpalać walki domowych dla celów, które idą z centrali komunistycznej, natomiast socjalizm przez wskazywanie na walkę klasową chce organizować, uświadamiać klasę robotniczą i prowadzić do społecznego, politycznego i kulturalnego wyzwolenia.

Poprawka del. tow. Cohna z Ameryki, aby robotę oświatową prowadzić tylko przez związki zawodowe — upadła wszystkiemi głosami przeciw jednemu głosowi. Poprawka del. tow. Sterna, aby robotę oświatową była prowadzona „dla pogłębienia klasowego ruchu“ — uzyskała 13 głosów za i 13 g. przeciw i wobec tego upadła.

Po południu skończyły się obrady. Reszta dnia została przeznaczona na wycieczkę dla delegatów statkiem po Tamizie.

Poseł Zygmunt Piotrowski.

Oszustwa w zakładach Hohenlohego.

Rewizje w zakładach Hohenlohego odbywają się wciąż jeszcze. Sztab urzędników celnych stwierdza co dzień nowe oszustwa na szkodę państwa polskiego. Wbrew hałasowaniu niem. prasy, która nie wie jakby wykreślić hakałystycznych baronów węglowych od odpowiedzialności, należy wkrótce spodziewać się sensacyjnych rewelacji o olbrzymich oszustwach już stwierdzonych. Przedewszystkiem wykryto olbrzymie machinacje przemysłnicze. W związku z aferą prasa warszawska donosi co następuje:

Przeprowadzone przez Rząd polski rewizje w zakładach Hohenlohego, jak się dowiadujemy, dostarczają sensacyjnego materiału, rzucając ponure światło na działalność niemieckich przemysłowców górnośląskich. Rząd w najbliższych dniach ma podobno ogłosić zebrane w tych sprawach materiały, na podstawie których ma być wytoczony proces przed forum Ligi Narodów. Stwierdzono bowiem, że manipulacje przeprowadzone zarówno w zakładach Hohenlohego, jak i w innych przedsiębiorstwach niemieckich na Górnym Śląsku, miały na celu nie tylko ukrywanie dochodów ze szkoda skarbu państwa. Cały system produkcji i cała polityka tych przedsiębiorstw, które działały w ścisłym porozumieniu, skierowane były przeciwko interesom Państwa polskiego.

Przedsiębiorcy niemieccy na Górn. Śląsku świadomie działali na szkodę Polski, mając jedynie na celu korzyść swych central, mieszczących się po tamtej stronie niemieckiej granicy. Według dotychczasowych obliczeń rzeczoznawców straty z nadużyć sięgają 50 milionów złotych.

Aresztowanie kilku dyrektorów, zamieszanych w te panamy nie jest dostatecznym środkiem zabezpieczającym. Rząd musi zdecydować się na kroki bardziej jeszcze energiczne, by zabezpieczyć należycie interesy skarbu państwa, a przedewszystkiem ogłosić wyniki śledztwa, by uspokoić zaniepokojoną opinię publiczną.

Prasa niemiecka za granicą stara się z wszelkich sił zdyskredytować Rząd polski, jakoby ten postąpił bezprawnie, aresztując oszustów niemieckich. Prasa niemiecka usiłuje kompromitować Rząd polski. Czy się to uda, należy wątpić. Tak ostatnio rozpuściła Agencja Wolffa następującą fałszywą wiadomość:

Berlin, 27. sierpnia (Pat.) — Biuro Wolffa donosi z Katowic: Okoliczności, które spowodowały postępowanie przeciwko zakładom Hohenlohe, zostały obecnie wyjaśnione. Stwierdzono, że trzech urzędników zakładów Hohenlohe denuncjowali zarząd zakładów. Ci urzędnicy, którym również dowiedziono, że są inspiratorami fałszywych wiadomości, jakie ukazywały się w prasie, zostali narazie bezterminowo ze służby zwolnieni. Zarząd zakładów Hohenlohe, nie zaniechając niczego, by w dalszym ciągu poprzeć władze w ich usiłowaniu wyświeetlenia zupełnego tej sprawy. (!!?) Przyp. Red.)

Otoż należy stwierdzić, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona. Żadnego urzędnika za fałszywą denuncjację nie zwolniono. Natomiast prawdą jest, że prokuratorja w najbliższym czasie wystąpi z publicznym oskarżeniem o fałszowanie ksiąg bilansowych i oszukiwanie skarbu polskiego przez masowe przemysłnictwo.

Międzynar. kongres profesorów szkół średnich w Warszawie.

Wczoraj o godzinie 11-lej przed południem w sali komisji edukacyjnej na zamku królewskim w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, ciała dyplomatycznego, przedstawicieli rzędu, sejmu i senatu oraz delegatów zagranicznych odbyło się otwarcie szóstego międzynarodowego kongresu profesorów szkół średnich.

Otwierając kongres, wygłosił prezydent Rzeczypospolitej następujące przemówienie:

Szczęśliwy jestem, witając międzynarodowy kongres szkolnictwa średniego w tych murach, które przed 150 laty były miejscem narad najświetniejszych mężów Polski nad udoskonaleniem systemu wychowania publicznego. Umiejętne przygotowanie dorastającej młodzieży do wypełnienia obowiązków czekających ją w życiu, jest bardziej niż kiedykolwiek pierwszorzędną potrzebą każdego narodu. Żywię nadzieję, że obecny kongres znajdzie rozwiązanie trudnego zagadnienia, jak skoordynować szkolnictwo średnie, z początkowym i wyższym tak, ażeby ci wychowankowie, którym zdolności i środki materialne nie pozwalają na przejście całości tych trzech typów, nie stawali się rozbitkami życiowymi lecz mogli przez skierowanie ich na właściwą drogę bez straty dla siebie i społeczeństwa

„FORMIL“

jest najlepszym proszkiem do prania. Żadna polska gospodyni innego proszku nie używa. Bielizna stała się biała jak śnieg i nie niszczy się, przyletem jest to wyrób polski i tańszy od niemieckiego Persilu. „Formil“ prawie wszędzie do nabycia. Gdzie Formilu jeszcze nie ma, należy żądać od kupca, żeby go natychmiast zaprowadził.

stać się użytecznymi pracownikami i dobrymi obywatelami. Nie wątpie, że uczestnicy kongresu ożywił się gorącym pragnieniem jaknajlepszego wywiązania się z zaszczytnego obowiązku, jaki na nich spoczywa, składam życzenie jaknajbardziej owocnych i pomyślnych wyników narad.

Następnie zabrał głos przewodniczący komitetu organizacyjnego prot. Romer, dziękując p. Prezydentowi Rzpłitej za przyjęcie protektoratu nad kongresem, a uczestnikom za obranie Warszawy na siedzibę kongresu. Następnie przedstawił mówca zarys naszych dziejów, podkreślając rolę Polski jako obrońcy cywilizacji zachodniej. Nawiązując do spraw wychowawczych, zaznaczył Romer, że w sali, w której obecnie toczą się obrady, zbierała się przez 150 lat komisja edukacyjna w dobie najstraszniejszego udręczenia politycznego. Następnie przemawiał minister oświaty Miklaszewski, witając kongres i podkreślając, że odbywa się on w kraju, który od dawna poświęca największą uwagę sprawom wychowania publicznego.

Kronika

Z ruchu kolejowego.

Wyr. Kol. P. donosi, że z ważnością od 1-go września br. przeprowadzone będą następujące zmiany w osobowym rozkładzie jazdy ważnym od 1. czerwca br. a to:

Z ważnością od 1. września b.r. zaprowadza się w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich następujące zmiany:

1.) Na szlaku Tarnowskie-Góry — Szarlej — Beuthen Ob. Hhf. w porozumieniu z Dyrekcją kolejową w Opolu zmienia się rozkład jazdy pociągu osobowego Nr. 2533 jak następuje:

Tarnowskie-Góry	odj. 6,35
Nakło	prz. 6,43 odj. 6,50
Radzionków	prz. 6,49 odj. 6,50
Rojca	prz. 6,54 odj. 6,55
Szarlej	prz. 7,01 odj. 7,03
Beuthen West	prz. 7,10 odj. 7,11
Beuthen OB Hhf.	prz. 7,14

2.) Na szlaku Tarnowskie-Góry — Brynnek.

Pociągi osobowe Nr. 332 i 331 kursują do wzgl. z Tworogu w następującym rozkładzie jazdy:

Pociąg Nr. 332 Strzybnica	odj. 0,39
Brynnek	prz. 0,45 odj. 0,57
Pociąg Nr. 331 Brynnek	prz. 3,26 odj. 3,37
Strzybnica	prz. 3,44 odj. 3,45

Bieg pociągu Nr. 309 zmieniono i kursuje jak następuje:

Brynnek	prz. 14,54 odj. 15,07
Strzybnica	prz. 15,14 odj. 15,15
Tarnowskie-Góry	prz. 15,24

Uruchomienia się nowe pociągi osobowe Nr. 313 i 314 według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg osob. Nr. 313 Strzybnica	odj. 20,05
Tarnowskie-Góry	prz. 20,14

Pociąg osob. Nr. 314 Tarnowskie-Góry	odj. 21,10
Strzybnica	prz. 21,19

Bieg pociągu Nr. 353 zmieniono i kursuje jak następuje:

Strzybnica	odj. 21,50
Tarnowskie-Góry	prz. 22,06

3.) Na szlaku Katowice — Hindenburg.

Kursowania pociągów pospiesznych Nr. 1102/D32 i D31/1101, na szlaku Katowice — Hindenburg uruchomionych według okólnika Nr. 14 z dnia 1. lipca 1924 przedłuża się aż do 30. września 1924.

Świadcstwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Rozciągnięta na górnosląską część województwa śląskiego ustawa w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego nakłada obowiązek nabywania świadectwa przemysłowego na każde przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe, na zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, na dorozkarstwo i turmaństwo, prowadzone bez pomocy najemnych pracowników, siłami samego właściciela i członków jego rodziny, oraz obowiązek nabywania kart rejestracyjnych na każdy oddzielny skład (pomieszczenie skladowe).

Władze skarbowe wzywają właścicieli przedsiębiorstw do wykupienia najpóźniej do dnia 30. września 1924 świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, które wydawane będą w terminie od dnia 1. do 30. września 1924 w Kasie skarbowej danego okręgu na podstawie deklaracji wypełnionych należycie przez płatników. Błankiety deklaracji wydawane będą bezpłatnie właściwe kasy skarbowe. Ceny świadectw przemysłowych oznaczone są w osobnej tabeli, którą jakoteż i inne szczegóły zawiera obwieszczenie ogłoszone w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego jakoteż ogłoszone plakatami. Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych zaleca się, aby płatnicy zgłaszali się niezwłocznie w kasach i nie zwlekali do ostatnich dni wyznaczonego terminu z wpłatami. Przeciw winnym niewykupienia w powyższym terminie świadectw przemysłowych względnie kart rejestracyjnych lub wykupienia świadectw kategorii niższej, od ustawy przewidzianych, wdrożą władze podatkowe postępowanie karne. Za nieposiadanie świadectwa grozi kara grzywny od 3 do 20-krotnej kwoty nieuszczonej za świadectwa, nadto przewiduje ustawa zamknięcie zakładu prowadzonego bez świadectwa. Od wykupna świadectw przemysłowych wolni są: adwokaci, lekarze, dentyści, notariusze,

obrońcy sądowi, inżynierowie, akuszerki oraz przemysłowcy, wykonywani niezawodowo.

Wyjaśnienie Urzędu Emigracyjnego.

W związku z zamieszczonym artykułem w „Wychoźcy“ p. t. „Skandal myślowicki“. Urząd Emigracyjny komunikuje, że celem dokładnego zbadania warunków, w jakich przebywają robotnicy w Myśłowicach, został specjalnie delegowany jeszcze 10-go sierpnia do Myśłowic inspektor U. E. i po skonstatowaniu na miejscu braków, Urząd Emigracyjny przedsięwziął wszelkie środki, ażeby poprawa stosunków w Myśłowicach mogła nastąpić w czasie możliwie najkrótszym.

Stosunki w Myśłowicach uległy pogorszeniu dopiero w czasach ostatnich, gdy liczba robotników udających się przez Myśłowice, raptownie wzrosła.

Wicedyrektor: (podpis nieczytelny).

Szkoda, że Urząd Emigracyjny ani słówkiem nie wspomina o zwinieciu stacji w Poznaniu, które właśnie wywołało raptowny wzrost emigrantów, udających się przez Myśłowice. Dlaczego zwinęto tę stację?

Prokuratura żąda wydania posta dra Liebermana.

Pamiętne jest zajęcie, do jakiego przyszło w dn. 5. lipca na rozprawie o zajęcia 6. listopada. Przy przesłuchaniu świadka dra Zoppota, który się powoływał na opowiadanie swojej służącej Kasi, obrońca dr. Lieberman zadał mu pytanie, dlaczego przywiązuje tak wielką wagę do relacji służącej, jak gdyby jej relacja była jakimś stenogramem. Na to przewodniczący do świadka:

— Czy Kasia umie stenografować?

Dr. Lieberman zaprotestował przeciw takiemu ironizowaniu i przekręcaniu jego pytań i zawołał:

— To wstyd, panie przewodniczący!

Zato trybunał ukarał dra Liebermana grzywną 200 zł., a prokurator dr. Hubel zażądał odpisu uchwały trybunału, celem ścigania dr. Liebermana w drodze karno-sądowej.

Obecnie donosi „Kurjer Poznański“ w depeszy własnej z Warszawy, że minister sprawiedliwości p. Wyganowski nadesłał do biura marszałka Sejmu wniosek sądu powiatowego karnego w Krakowie z 21. lipca b. r. o wydanie posta dr. Liebermana, celem przeprowadzenia przeciwko niemu rozprawy o występki obrazy władzy z § 312 u. k.

DYWANY

łączniki - przedkładki - chodniki
chodniki kokosowe i maty

RYSZARD WALTER

Specjalny Dom Dywanów
Katowice, Młyńska 5. - Telefon 335.

Prawdziwe dywany orientalne
Dla dalej odsprzedających
ceny wyjątkowe.

Dla chleba panie, dla chleba.

Związek Górników otrzymał obszerny list od tow.: Musialika i Zyły z Francji, który w streszeniu podajemy:

Szanowni Towarzysze!

Tu na obczyźnie znajduje się nas paręset tysięcy, też niestety pozostajemy bez żadnego porozumienia, rozbić na różne partje, stowarzyszenia. Wysłani tu przez Rząd Ojczyzny, ponieważ dla nas nie wystarczyło chleba i pracy, my którzy walczyliśmy, opuściliśmy ją rozprószywszy się po całym świecie w obronie przed nędzą, w pogoni za kawałkiem chleba dla siebie i rodziny. I dziś tu znowu jesteśmy bezliście wyzyskiwani przez kapitalizm francuski. Polska pozbyła się swej biedoty, wysłała ludzi pracy i swych synów w dół wywózki... a mimo to wymaga od nas, abyśmy w krajach obcych zachowali się jak burżuazy. Rząd polski ma tutaj na swych usługach moc różnych agitatorów w postaci Meru i postów nacjonalistycznych.

Wywóz surowca.

Wobec znacznych zapasów surowca znajdujących się w hutach, na posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu uchwalono zezwolić na wywóz do Czechosłowacji 500.000 kg. rudy żelaznej prązonej. Zezwolono również na wywóz 190 ton otrąb jęczmiennych w ramach kontyngentu 1.250.000 kg. melasy oraz 500 ton szmat wełnianych i bawełnianych.

Sprzedaje się rudę żelazną do Czech, które następnie konkurują z naszymi fabrykami swymi z tej rudy produkowanymi wyrobami!

Katowice. (Kradzież.) Dnia 24. bm. skradzino z pokoju sypialnego dyrektora Banku p. Skobeckiego, ul. Moniuszki i. 5, 1 kółczyki złote i 1 bransoletkę złotą, wysadzoną brylantami, wartości 500 dolarów. Podejrzana o ową kradzież jest służąca J. M. Dalsze śledztwo wo toku.

Załęże. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 28-go bm. o godz. 14,10 przejechał samochód ciężarowy Sl. 1195 z kopalni „Kleofas“ w Załężu chłopca 15-letniego Smałka Huberta, zam. w Załężu, ul. Mickiewicza i. d. 138a, który poniósł ciężkie oka-

leczenie i został przez swego ojca odwieziony do szpitala Spółki Brackiej w Katowicach, gdzie zmarł dnia 29. bm. o godz. 3-ej rano. Śledztwo w toku.

Janów. (Kradzież.) W nocy z dn. 27. na 28. bm. włamali się nieznani sprawcy na strychu Kozaka Jana i Melcherskiego Franciszka w Nikiszowcu, ul. Kolejowa 1, gdzie skradli większą ilość bielizny na łyżże szkoda. Śledztwo w toku.

Zebracze. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 22. bm. o godz. 11-ej na drodze powiatowej przy kolonii Zebracze przejechał Paweł Janusz z Janikowic i. d. 127, pow. Pszczyna, półrocznego chłopca Antoniego Hodere który podbiegł z tyłu do przejeżdżającego wozu z węglem i popadł pod tylne prawe koło, które rozmażdżyło mu głowę i poniósł natychmiastową śmierć. Powodem tego było, że 12-letni chłopak Hodera nie pilnował go.

Tarnowskie Góry. (Kradzież.) Dnia 19. b. m. o godz. 21,30 wkradli się nieznani sprawcy do mieszkania Marji Kozłowskiej przy ul. Jerzego i. 37 i skradli na szkodę tejże 1 suknię wełnianą, 1 suknię czarną aksamitną, 1 płócienny kostium z bluzką, 1 suknię białą rypsovą, 1 płaszcz wełniany letni, 1 suknię w kostki, 1 żakiet od kostiumu lila, 1 suknię wełnianą zielono-kropkowaną, 1 jumper jedwabny, 1 suknię koloru lila; ogólnej wartości 680 zł. Śledztwo w toku.

Gólkowice. (Pożar.) Dnia 22. bm. o godz. 20,30 wybuchł pożar w Łaziskach, pow. Rybnik, w stodole hr. Larysza, który zniszczył takową, pełną tegorocznego zboża w ilości 307 fur. Pożar został podłożony przez nieznanego sprawcę. Pożar został zlokalizowany przez 5 straży ogólnych z Czechosłowacji i 5 z polskiej strony. Śledztwo za sprawcą w toku.

Bielsko. (Samobójstwo.) Dnia 22. bm. o godz. 11 znaleziono w Kamienicy, pow. Bielsko, na polu Kani Jana w stanie nieprzytomnym Karola Zuwalda, który został przez pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego w Bielsku przewieziony, gdzie zmarł. Zbadany przez dra Grossa, stwierdzono, że otruł się morphiną, z której 17 małych flaszeczek znaleziono przy nim.

Z WSZYSTKICH STRON.

Wybuch granatu w Cytadeli.

Warszawa. W środę o godz. 8-mej rano w budynku 63 w cytadeli eksplodował granat ofensywny niemiecki podczas oglądania na sali żołnierskiej w szkole podoficerskiej 30. pułku piechoty strzelców Kaniowskich. Siła wybuchu była straszna. Odłamki granatu rozprysły się po całej sali, przyczem zostało rannych 13 lub ciężiej 13 szeregowców i 1 kapral z 30 p. p. Na miejsce wybuchu przybyło Pogotowie ratunkowe i z komendy miasta. Opatrzono następujące ofiary wybuchu: Piotr Dżemiszczuk, Dymitr Sup, Teofil Pluciński, Sergiej Filmoczuk, Mikołaj Fedziuk, Władysław Czapski, Michał Dymiańczuk, Franciszek Matyjaszczyk, Konstanty Hajducki, Bolesław Kurek, Wincenty Symczyk, Dymitr Andrzejowski, Stefan Fijołek — szeregowcy oraz Gabryel Mazurak — kapral. Po opatrunku ośmiu ciężiej rannych, przeważnie w nogi, przewieziono do szpitala Ujazdowskiego, mianowicie: Szymczyka, Andrzejowskiego, Mazuraka, Fijołka, Plucińskiego, Fedziuka, Hajduckiego i Kurka.

Nowy napad dywersyjny sow. bandytów.

Pisma wczorajsze doniosły o nowym napadzie dywersyjnym sow.-bandytów, który miał miejsce w województwie wołyńskim w okolicach Łochowa.

Napad dokonany został przez bandę, złożoną według twierdzeń świadków z 15 bandytów. W rezultacie napadu zabity został posterunkowy Zakrzewski, a drugi posterunkowy doszczętnie obrabowany.

Pozatem wzdłuż granicy na odcinku województwa wołyńskiego odbył się szereg drobnych napadów, podczas których poszkodowani zostali mieszkańcy tamtejszych okolic. Do Warszawy na dworzec główny przybył jeden z posterunkowych, ranny podczas tych zajęć.

Strajk w Leningradzie.

Leningrad. (Pał.) Komendant portu handlowego w Leningradzie ogłosił w porcie stan oblężenia z powodu generalnego strajku robotników portowych, który wybuchł z powodu zarobków i wydała robotników. Wzmocniono silnie straż portową, dostęp do portu jest surowo wzbroniony.

Chcę uwagę zwrócić na się,
Prawił ktoś o ananasie,
Ja mu rzekłem: tyś półgółówek,
Wole „Śląskich“ smak „Parówek“



Parówki Śląskie

najlepsze kiełbaski

„SILESIA“

Spółka Akcyjna

Ruda Woj. Śląskie

Dział Gospodarczy

Nowa fala drożyny.

Oznaki nadchodzącej nowej fali drożyny zwiększają się z dnia na dzień. Najlaskawszym bowiem dowodem, że nie lepiej się u nas dzieje pod koniec okresu sanacyjnego, lecz gorzej, jest niesłykana wprost wyżka ceny chleba, zwłaszcza, że przychodzi bezpośrednio po żniwach, które mimo alarmujących doniesień prasy chłopskiej, jednak tak bardzo źle nie wypadły gdyż zniszczenie, jakie spowodowały w Małopolsce burze i gradobicia wyrównują niemal całkowicie nadspodziewanie dobre zbiory w innych dzielnicach.

Zwyżka cen chleba stała się sygnałem do śrubowania cen wogóle, to też w ostatnich 10 dniach nastąpiła pod tym względem istna rewolucja. Niema artykułu, zwłaszcza cieszącego się popytem, który by nie podrożał w ciągu tego czasu o kilkanaście procent.

Przedewszystkiem zaś podskoczyły cenniki w restauracjach.

Władze zapowiadają, że wszczęta będzie niebawem akcja antydrożyniana czyli, że zacznie się nowy okres spisowania protokołów, grzywień i dochodzeń sądowych.

Jeżeli jednak akcja ta prowadzona będzie w trybie dotychczasowym, to rezultatów jak dawniej nie było, tak i teraz nie będzie.

System walki z drożyną wienien być zreformowany i dostosowany do istniejących obecnie warunków gospodarczych i walutowych. Jak długo waluta nasza utrzymuje swój kurs i parytet złoty, tak długo wszelka zwyżka cen jest nieuzasadniona. Rząd oprócz referatów do walki z lichwą, utrzymywanych w niektórych miastach, ma sporo innych sposobów skutecznego zwalczania drożyny. Przedewszystkiem zaś wienien akcję walki z drożyną połączyć z akcją ściągania podatków.

Jak wiadomo z powodu zastój w handlu i przemyśle i z powodu rzekomo ciężkich warunków w rolnictwie w ostatnich miesiącach zastosowano w stosunku do przemysłu i rolnictwa szereg udogodnień podatkowych ulg i odroczeń.

Dziś, gdy rolnictwo i przemysł poczęły śrubować ceny i dał sygnał do ogólnej zwyżki cen, władze skarbowe winny natychmiast cofnąć wszelkie udogodnienia podatkowe i przystąpić niezwłocznie do ściągania zaległości.

Taki nacisk nie pozostałby bez reakcji w postaci bardzo znacznej niżki cen, spowodowanej brakiem gotówki.

Warszawa. (Pat.) Wpływ podatków w 2-giej dekadzie sierpnia dał o 5,1 milionów złotych więcej niż w tej samej dekadzie lipca. Wpływy z podatku przemysłowego zwiększyły się o dwa miliony złotych a wpływy z podatków pośrednich o 2,6 milionów złotych. Wzrosły również opłaty stemplowe i zysk z monopolu. Cyfry te świadczą o miłajacem przesileniu gospodarczym.

Warszawa. (Pat.) W Anglii utworzyła się z kapitałem 750.000 funtów szterlingów spółka: „Century European Timber Corpora Tionlimited“, która będzie finansowała i eksploatowała udzielone przez rząd polski koncesje drzewne.

Londyn. (Pat.) Robotnicy różnych gałęzi przemysłu, a zwłaszcza górnicy zakomunikowali swoim przywódcom partyjnym, że domagają się od rządu wzmocnienia ochrony przemysłu ze względu na wzmnożenie się niemieckiego wywozu. Wobec tego stanowiska robotników, rząd Macdonalda, występujący dotychczas za wolnym handlem, znalazł się w bardzo trudnym położeniu, gdyż zachodzi obawa rozłamu partii robotniczej.

Rozmaitości

Fabryka komunistów.

Na łamach bolszewickiej „Nakanunie“, wydawanej w Berlinie, Jabłonowskiej podaje charakterystyczny opis, w jaki sposób w bolszewickiej Rosji fabrykuje się materiał komunistyczny.

„Do fabryki ludzi pod firmą „Cede“ brane są dzieci w wieku lat ośmiu.

Od tego czasu aż do lat 21 tracą wszelki kontakt ze światem zewnętrznym, nie widzą nikogo, poza murami instytutu na placu Katarzyny.

Pierwszy okres fabrykacji trwa od 8 do 13. roku życia.

Nazywa się okresem przedzawodowej roboty. Dzieci podporządkowane są katordze kontroli, nie tylko na każdym ich postępie, lecz nad każdą czynnością psychiczną i fizjologiczną.

Jeśli dziecko doznaje jakiegokolwiek objawu ludzkiego, który nie leży w programie funkcji niezbędnych dla żelaznego porządku i sprawnego działania „komuny przyszłości“ — jeśli dziecko na przykład jest zmęczone, lub odczuwa głód nie wtedy, gdy jest przewidziane w obliczeniach władzy, wówczas dziecko idzie do „psychotechnicznego gabinetu“.

Tam sowiecki urzędnik od fizjologii bada przyzyny nienormalnego zjawiska, sporządza raport, poczem przyczyny są tępięne w „sali fizyko-kultury“ przy pomocy ćwiczeń z zastosowaniem bezwzględnych rygorów, wśród których gwałtów na mianu temperatury grają dużą rolę.

W ten sposób znikają przyzwyczajenia i narowy indywidualności. Podobno w wieku lat 10 dziecko jest już kompletnie zmechanizowane i nie odczuwa żadnych potrzeb, żadnych innych życzeń, nie doznaje żadnych innych objawów, poza temi, które leżą w programie funkcjonowania człowieka maszyny.

W okresie od roku 13. do 17. dzieci będą wykonywać swą mechaniczną egzystencję, aby władza mogła się przekonać, że mechanizm jest już bez zarzutu, poczem od roku 17. do 21. będą inżynierami.

Z chwilą, gdy „naczelnictwo“ domu komunistycznego przekona się, że wychowawcy nie tylko są maszynami wykonawczymi, lecz także mogą być maszynami terroryzującymi, wówczas komunistyczne ludzkie maszyny przeeksperymentowane zostaną do fabryki i będą już niezawodnie pewnym, idealnie funkcjonującymi częściami składowymi społeczeństwa przyszłości.

Jednorodzinne domy w Holandji.

Jak mieszka robotnik polski? Najczęściej; sutereny są przybytkiem, w którym robotnik przeżywa cały czas wolny od pracy. Ciemna, wilgotna nora, bez słońca, bez kwiatów, bez jakichkolwiek wygód, to „pałac“ nieraz na całe życie dla robotnika pracującego w znoju przez cały dzień; w centrach przemysłowych mieszka robotnik w najlepszym razie w domkach robotniczych, budowanych najczęściej na wzór „czworaków“ na folwarkach. I w takich warunkach ma się rodzić kultura piękna i radość życia.

Nie tylko wszakże robotnicy mieszkają w Polsce źle. W Polsce tylko ludzie, mieszkający na wsi — mają swoje rodzinne domy. W miastach tylko bogacze mają domy swoje. W tak zwanych u nas willach. Poza tem nikt u nas nie ma swojego domu. Koczując się w wynajętych pomieszczeniach koszarowych. Dziś tu jutro tam. Czy np. w całej Polsce jest wielu urzędników, robotników, inżynierów, lekarzy, którzyby mieszkali w swoim własnym domu. Może ich wcale niema.

A w Holandji niemal wszyscy są tacy.

Te jednorodzinne małe domki ze światłem na cztery strony świata, otoczone zielenią, pełne słońca i wesela, zbudowały psychologię społeczeństwa, planowość życia, zamiłowanie niezależności, zamiłowanie wygód i komfortu, zwiększenie wymagań, a więc zwiększenie sił twórczych, żądę postępu w technice życia.

Jak też te domy są urządzone i jak się w nich żyje?

Służąca holenderska, nawet ta „do wszystkiego“ prawie nie wychodzi z domu. Nie potrzebuje. Gotuje i porządkuje, ale po zakupy nie rusza się z domu, wszystko dostawcy przysyłają w godzinach umówionych, w gatunkach ustalonych, na rachunek miesięczny. Każde mieszkanie ma telefon, a każdy sklep ma chłopca na rowerze, który cały dzień towary rozwozi. Większe wozy, czyste, przykryte, rozwożą po domach pieczywo, mięso, jarzyny, nabiał, makę, ciasta towary kolonialne.

W Holandji każdy dom wygląda, jak wczoraj zbudowany, nawet najstarszy.

W budowie nowożytnych jednorodzinnych domów. Holendrzy wytworzyli nowy styl, styl higieny, logiki, celowości, praktyczności. Taki dom jednopiętrowy na sześć lub osiem pokoiów, niewielkich zresztą, przeznaczony dla jednej rodziny, jest to figura geometryczna o prostych liniach, bez żadnych ornamentów i ozdóbek, najczęściej z surowej, pięknej gładkiej cegły, o oknach nie wzdłuż, a wszczegółowo ustawionych, to znaczy niskich i bardzo szerokich, dających znacznie szerszy rozkład światła na pokój, o lustrzanych szybach, przepięknych drzwiach, dom ustawiony frontem na godzinę 11-tą kompasu, to znaczy, że cały dzień słońce z którejś dochodzi strony, w otoczeniu ogrodowym, od wczesnej wiosny, do późnej jesieni tonący w kwiatkach i krzakach kwitnących. Dom taki jest rozkosznym azylem, tem bardziej, że przeważnie urządzone z wielkim komfortem.

Nie budują już wogóle w Holandji innych domów mieszkalnych i innych dzielnic, niż domy jednorodzinne w parkach. Co innego jest dzielnicą intreseu, gdzie się koncentrują banki, biura, urzędy, kantory, sklepy, składki, magazyny, ta, w której ludzie pracują, a co innego ta, gdzie mieszkają.

Kalendarzyk zebrań

Zebrań PPS. w niedzielę, dnia 31. sierpnia 1924. Janów. O godzinie 5-tej u p. Hellsteina. — Referent tow. Kubowicz.

Pszczyna. Włec o godzinie 12-tej u p. Białasa. — Referent tow. Kossobudzki.

Piaski. Włec o godzinie 4-tej u p. Wartenbergowej. — Referent tow. Kossobudzki.

Mysłowice. W niedzielę, dnia 31. 8. o godz. 10-ej, przed południem odbędzie się posiedzenie Zarządu PPS. u p. Wyżyka (Piasek). Z powodu bardzo ważnych spraw prosimy o kompletne przybycie przedewszystkiem kasjera tow. Jałowickiego. — Po poł. o godz. 3-ej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie na tej samej sali. Wstęp tylko za okazaniem książeczki partyjnej. Ref. tow. Wesoły

W niedzielę, dnia 7. września o godz. 10 rano odbędzie się następujące Konferencje partyjne

W Katowicach w „Promenaden-Restaurant“, — ul. Mikołowska, dla miejscowości: Brynów, Katowice, Mała Pszczyńska, Żalęska Halda i wszystkich miejscowości powiatu pszczyńskiego leżących przy linii kolejowej, dochodzącej do stacji „Wujek“ przed Katowicami.

W Król. Hucie na sali Hotelu „do Król. Huty“ dla miejscowości: Bielszowice, Bykowina, Brzezowice, Chorzów, Chebzie, Chropaczów, Czarny-Las, Godula, Halemba, Król. Huta, Kończyce, Kuchnia, Kolonia Hurona, Kamień, Lipiny, Łagiewniki, Makoszowy, Nowe Hajduki, Nowy Bytom, Nowa Wiersz, Orzerów, Pawów, Radoszów, Rudzie, Szarlomiec, Świętochłowice, Szyb Marcina, Turza, Kolonia Wielkie Hajduki, Wirek, Wielka Dąbrówka, Wielkie Piekary, Żalęże, Zgorzelec, Zgoda i wszystkich miejscowości powiatów Tarnogórskiego i Lublneckiego.

W Bytkowie u p. Brysia dla miejscowości: — Bańgów, Bytków, Dąb, Huta Jerzego, Józefowiec, Laura-Huta, Maciejkowice, Michałkowice, Przelajka i Siemianowice.

W Burowcu u p. Frytowskiego. Bogucice, — Brzezinka, Brzęczkowice — Słupna, Giszowiec, Janów, Mysłowice, Murcki, Mała Dąbrówka, Nikiszowiec, Roździeń-Szopienice, Zawodzie i wszystkich miejscowości powiatu pszczyńskiego, przylegających do toru Mysłowice-Oświęcim.

W Rybniku Rybnik-Smolna, u p. Zimonia dla wszystkich miejscowości powiatu Rybnickiego. — Placówki w tym spisie nie umieszczone biorą udział w najbliższej sobie konferencji.

Na porządku obrad zorganizowanie demonstracji „Wojna Wojnie“ w dniu 21. września.

J. Biniszkiewicz. Cz. Kossobudzki.

Posiedzenie Komitetu Obwodowego P. P. S.

wspólnie z klubem Sejmowym PPS. odbędzie się w piątek, dnia 5 września o godz. 3-ciej po południu w lokalu p. Hornika przy ul. Wojewódzkiej „Restauracja do kolei“. Obecność wszystkich członków konieczna.

Biniszkiewicz Kossobudzki.

Baczność prezesa i skarbnicy C. Z. Z. P. oddział robotników rolnych i leśnych!

Konferencja prezesów i skarbników C.Z.Z.P. oddział robotników rolnych i leśnych odbędzie się w niedzielę, dnia 31. sierpnia b. r. o godz. 11-tej przed południem na sali pana Hornika, Restauracja „Do Kolei“, przy ul. Wojewódzkiej narożnik ul. Sienkiewicza w Katowicach.

Mańka.

Baczność! „Siła“ Baczność!

Dla Zarządów „Siły“ i klubu teatralnego z Janowa i Giszowca odbędzie się zebranie w niedzielę, dnia 31. sierpnia w lokalu p. Hellsteina w Janowie o godzinie 10-ej do południa. Porządek dzienny: Sprawa teatru. O kompletne stawienie się uprasza Zwołujący.

Baczność „Strzelec“ oddział Burowlec.

W niedzielę, dnia 31. sierpnia br. o godz. 10-tej rano odbędzie się zebranie na sali pana Szalonka. Uprasza się o przybycie na owe zebranie wszystkich członków. Ważne sprawy. Zarząd.

Baczność „Strzelec“ Okręg Górnośląski.

W niedzielę, dnia 31. sierpnia br. o godz. 9-ej odbędzie się na sali pana Latusa w Katowicach ulica Stawowa, zebranie Zarządu Okręgowego. — Kompletne i punktualne stawienie się wszystkich członków jest pożądane.

Zarząd Okręg. Zw. Strzeleckiego.

Za dział oł i feljton odpowiada Stawik Henryk, Katowice. Za korespond. i dział potoezny odpow. B. Nowak, M. Dąbrówka — Drukarnia i nakładem Józefa Biniszkiewicza w Katowicach —

Dział Inseratowy

(Za dział inseratowy Redakcja „Oz. Rob.“ nie odpowiada)

Coliseum Katowice, ul. 3-go Maja 7. Od piątku, dnia 29-go sierpnia do poniedziałku 1-go września br. Premiera dla Katowic! Śmiech dla wszystkich. Fatty, najlepszy artysta świata w jego najnowszym filmie p. t.: „Fatty w opalach“. Komedia w 6 aktach bardzo zabawna.

Oprócz tego 5. część wielkiego filmu Królowa Dżungli. „Przygody i opowieści“. 6. wielkich aktów. Sensacja nad seniściami.

Teatr Świątyni Kammer — Katowice. Tylko my wyświetlamy od piątku, 29. sierpnia do poniedziałku, 1. września b. r. najlepszy film Jackie Coogana w 6 długich aktach pod tytułem „Cyk Day“ Dzieko Cyрку. Do tego jako program dodatkowy komedia w 2 aktach Fatty'ego, (Popatrzyć ogłoszenie.)

Kino Union Katowice, ul. 3-go Maja 25. Od piątku, 29. sierpnia do czwartku 4. września br. wyświetlamy wielki film p. t.: „Bogini Dżungli“. Niebawem dotychczas arcydzieło z udziałem wszystkich dzikich zwierząt świata. Jako drugi film „Hrabina Paryż“, w którym występuje znana artystka filmowa „Mia May“. (Popatrzyć ogłoszenie.)

prosimy oglądać nasze okna wystawowe!

Największy skład fabryczny sukna, materiałów wełnianych, bawełnianych i lnianych.

KATOWICE

Rynek 5.

TEXTYL

KATOWICE

Rynek 5.

poleca na sezon jesienny

najlepsze materiały na ubiory męskie i damskie

z wełny czesankowej i górskiej.

Specjalny dział przyborów krawieckich.

Ceny fabryczne!

Solidna usługa!

prosimy oglądać nasze okna wystawowe!

UNION

Katowice :: ulica 3. Maja 25.
(Grundmannstr.)

Od piątku, 29. sierpnia,
do czwartku, 4. września br.

Nasze Nowości:

Bogini Dżungli

Niebywałe arcydzieło z udziałem
wszystkich dzikich zwierząt świata
jak tygrysów, lwów, małp, sioni
wilków, niedźwiedzi itd.

Jako drugi film
(wkładka)

Na życzenie po raz drugi
w Katowicach

MIA MAY

w Krainie Paruża

film, który krytykować zbyt trudno.

Wolne bilety tylko od wtorku ważne.

Baczność!

Zważajcie

tylko na firmę
ubiorów krakowskich.

Tu tylko kupuje się
najtaniej wszelkie

ubrania,

obuwie

palta gumowe

bieliznę

Magazyn 1709

ubiorów krakowskich

S. Krakowski

Katowice

ulica Młyńska nr. 13

COLOSSEUM

ulica 3-go Maja 7.

Od piątku, dnia 29. sierpnia
do poniedziałku 1. września
Premjera dla Katowic!

Śmiech dla wszystkich!

Najlepszy artysta świata w jego
najnowszym filmie:

Fatty w opałach

Komedja w 6-ciu aktach.

„Fatty w opałach” — kapitalna farsa,
wyreżyserowana po mistrzowsku przez
Jamesa Gruze, twórcę „Karawany” świę-
ciła niebywałe tryumfy w kinach. Gru-
basek Fatty z prześliczną swą partnerką,
Lilą Lee, wywołuje szalone wybuchy
śmiechu.

Oprócz tego:

5. część „Królowa dżungli” 5. część

Przygody i opowieści

6 wielkich aktów! — Sensacja nad sensacją!
Pierwszorzędna orkiestra (7 panów).

Sala zupełnie odnowiona.

Początek o godz. 3 codziennie, w nie-
dzielę o godz. 2.

Teatr Świetlny Kammer

Nie dajcie się wprowadzić w błąd, gdyż **tylko my**
wyświetlimy od piątku, 24. sierpnia najlepszy film

JACKIE COOGAN
CYRK DAY

Dziecko cyrku

w 6 długich aktach.

Baczność! Nie chcemy się przewyższać, lecz sława
naszego teatru ręczy za to, że film ten,
który uznajemy za dobry jest, w rzeczy-
wistości dobry.

Dodatek do programu! Komedja w 2 aktach!

FATTY

Nowość!

Premiera w Polsce!

Zwiedzający nas potwierdzają, iż muzyka
nasza jest najlepsza w miejscu.

ARTUR GAEDE

Największa Poznańska fabryka

wódek i likierów

J. Prochownik. :: Założona 1816 r.

POZNAŃ, Św. Wojciecha 29/30.

Telefon 41-27

Telefon 52-82

Oddział w Katowicach Tel. 280.



PIERZE I PUCH

skubane i nieskubane

suche, puszyste, bez gipsu, bez piasku

i wszystkie przybory do łóżek.

MAKS NEUMANN, KATOWICE

ulica 3-go Maja 17 (Grundmannstr.)

Telefon 1893.

Założono 1870.

Specjalny interes wyrobów do łóżek.

Aljozy Hoffmann

Mleczarnia i hurtownia
masła i serów

Stawowa 17 Katowice Stawowa 17

Najtańsze źródło zakupu
masła, serów i jaj

Polecam:

sera harteńskie i domowe

po bardzo tanich cenach.

Czytajcie i roz-
powszechniajcie
„Gazetę
Robotniczą”.

Baczność!

Zważajcie

tylko na firmę

M. Wintelberg

KATOWICE

Młyńska 9.

Tu! można tanio kupić

ubrania

buciki,

palta

bieliznę

wszelkie inne rzeczy.

AFISZE

wykonuje

szybko i gustownie

tanio

DRUKARNIA GAZETY ROBOTNICZEJ

Tel. 1150

KATOWICE, ul. TEATRALNA 12

Tel. 1150

CUKIERNIA I RESTAURACJA „CENTRAŁ”

Dzierż. Karol Puchalla. MONOPOL PILS. Dzierż. Karol Puchalla

KATOWICE, RYNEK 12.

POLECA SZANOWNYM RODAKOM

1337

CUKIERNIE

RESTAURACJE

WYDAJE OBIADY WIECZERZE
CIEPŁE I ZIMNE POTRAWY O
KAŻDEJ PORZE

DOBRE PIELEGNOWANE PIWA,
KONIAKI, WODKI I WINA.
SMACZNE PRZEKĄSKI.

RZETELNA I SKORA OBSŁUGA

RZETELNA I SKORA OBSŁUGA